

Uchwała z dnia 31 stycznia 2001 r., III CZP 50/00

Przewodniczący: Sędzia SN Jacek Gudowski

Sędzia SN Mirosława Wysocka (sprawozdawca), Sędzia SA Andrzej Niedużak

Sąd Najwyższy przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn w sprawie z powództwa Przemysława M. przeciwko Sławomirowi N. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 31 stycznia 2001 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sad Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 14 listopada 2000 r., do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 k.p.c.:

„Czy uprawniony do zachowku a zarazem jedyny spadkobierca dziedziczący spadek z ustawy może na podstawie art. 998 § 1 k.c. odmówić wykonania zapisu, którego przedmiotem jest prawo do własnościowego lokalu spółdzielczego w sytuacji gdy pozostała część spadku nie pokrywa należnego mu zachowku czy też stosując przez analogię przepis art. 1005 i 1006 k.c. ma wykonać zapis za zapłatą odpowiedniej sumy wyliczonej stosownie do uregulowań zawartych w art. 998 § 1 k.c. i art. 991 § 1 k.c. ewentualnie czy zamiast wykonania zapisu w naturze może ograniczyć się do zapłaty ekwiwalentu pieniężnego wyliczonego z uwzględnieniem art. 998 § 1 k.c.?”

podjął następującą uchwałę:

Jeżeli wykonanie zapisu, którego przedmiot nie da się podzielić, przekracza granice odpowiedzialności spadkobiercy określone w art. 998 § 1 k.c., zapisobierca może żądać wykonania zapisu, uiszczając odpowiednią sumę pieniężną.

Uzasadnienie

Przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wyłoniło się w sprawie, w której zapisobierca domagał się od spadkobiercy wykonania zapisu przez złożenie oświadczenia o przeniesieniu wchodzącego

w skład spadku własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu wraz z wkładem budowlanym. Pozwany, syn spadkodawcy, jest jedynym spadkobiercą ustawowym. Wartość całego majątku spadkowego nie przewyższa kwoty 35 119,50 zł., w czym więcej niż połowę – 20 000 zł – stanowi wartość prawa będącego przedmiotem zapisu. Pozwany, będąc spadkobiercą „uprzywilejowanym” z tej racji, że sam jest uprawniony do zachowku, powołał się na ograniczenie odpowiedzialności za zapis, wynikające z art. 998 § 1 k.c. Wątpliwości prawne Sądu Apelacyjnego polegają na tym, które z ujętych w wystąpieniu potencjalnych rozwiązań zaistniałej kolizji praw zapisobiercy i spadkobiercy uznać należy za właściwe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważania nad przedstawionym zagadnieniem należy poprzedzić krótkimi uwagami wstępnymi.

Zapis wchodzącego w skład spadku własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego jest zapisem niepodzielnego prawa ściśle oznaczonego. Prawidłowe jest także stanowisko Sądu, że spadkobierca „uprawniony do zachowku” w ujęciu art. 998 § 1 k.c., to spadkobierca, który zalicza się do kręgu osób wymienionych w art. 991 k.c. Należy też zaakceptować pogląd, zgodnie z którym fakt, że powołanym do dziedziczenia jest jedyny spadkobierca ustawy – a więc będący jednocześnie uprawnionym do zachowku i dziedziczącym całość spadku – nie wyłącza jego odpowiedzialności z tytułu zapisu.

Sąd Apelacyjny dostrzegł wątpliwości wynikające ze sformułowania przepisu ograniczającego odpowiedzialność „uprzywilejowanego” spadkobiercy do „wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku”, jednakże najwyraźniej opowiedział się za poglądem przytoczonym na wstępie niniejszej uwagi, w przeciwnym bowiem razie przedstawione przezeń zagadnienie byłoby, w okolicznościach danej sprawy, bezprzedmiotowe ; konsekwentnie – reprezentowanie poglądu odmiennego, czyniłoby także bezprzedmiotową wypowiedź Sądu Najwyższego co do przedstawionego zagadnienia.

Wobec tego, że wspomnianą kwestię Sąd Apelacyjny pozostawił swojemu osądowi i nie została ona objęta wystąpieniem dokonanym na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., pozostać ona musi poza szczegółowymi rozważaniami Sądu Najwyższego. Stwierdzić jedynie należy, że – wyrażając aprobatę dla zasygnalizowanego stanowiska Sądu drugiej instancji – Sąd Najwyższy za

przekonywające uznał to zdecydowanie przeważające stanowisko doktryny, zgodnie z którym, przy określaniu granic odpowiedzialności spadkobiercy na podstawie art. 998 § 1, należy mieć na względzie nadwyżkę przekraczającą wartość zachowku spadkobiercy obciążonego zapisem. Innymi słowy, chodzić będzie o część spadku obliczoną na podstawie ułamka uzyskanego na podstawie art. 991 § 1, a nie o część spadku obliczoną na podstawie art. 931 k.c. (w obu wypadkach, z uwzględnieniem art. 992 k.c.).

Przechodząc do właściwego zagadnienia, przedstawionego przez Sąd Apelacyjny, stwierdzić trzeba, że art. 998 § 1 k.c., ograniczający odpowiedzialność spadkobiercy, mającego jednocześnie status osoby uprawnionej do zachowku, nie reguluje bezpośrednio skutków, jakie ograniczenie to wywiera na roszczenie zapisobiercy; niewątpliwe jest tylko, że roszczenie zapisobiercy musi zostać w takiej sytuacji ograniczone do granic odpowiedzialności spadkobiercy. Rozwiązanie jest proste tylko wówczas, gdy zapis jest źródłem wierzytelności pieniężnej, która ulegałaby odpowiedniemu obniżeniu. Inaczej problem się przedstawia, gdy przedmiotem zapisu jest niepodzielne prawo, oznaczone co do tożsamości.

Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by – jak to sformułowano w postanowieniu Sądu – „zamiast wykonania zapisu w naturze ... ograniczyć się do zapłaty ekwiwalentu pieniężnego wyliczonego z uwzględnieniem art. 998 § 1 k.c.”. Zapis polega na zobowiązaniu spadkobiercy do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (art. 968 § 1 k.c.) i jego wykonanie nie może polegać na spełnieniu innego świadczenia aniżeli określone w rozrządzeniu testamentowym. Trzecie z ewentualnych, wskazanych przez Sąd rozwiązań, należy zatem zdecydowanie odrzucić.

Trudno również byłoby zaakceptować stanowisko, że wykroczenie wartości zapisu prawa ściśle oznaczonego poza granicę odpowiedzialności spadkobiercy prowadzi do uwolnienia spadkobiercy od obowiązku wykonania zapisu. Przede wszystkim, byłby to skutek wychodzący poza ramy ograniczenia wynikającego z art. 998 § 1 k.c., gdyż prowadziłby do wyłączenia tej odpowiedzialności, nawet wtedy, gdyby wartość zapisu w nieznacznym tylko stopniu przewyższała wartość części spadku, podlegającej „ochronie”. Bezskuteczność zapisu rzeczy oznaczonej co do tożsamości – i to tylko w braku odmiennej woli spadkodawcy – ma miejsce jedynie wówczas, gdy rzecz zapisana nie należy do spadku w chwili jego otwarcia albo jeżeli spadkodawca był w chwili swej śmierci zobowiązany do zbycia tej rzeczy (art.

976 k.c.). Ustawa ujmuje bezskuteczność zapisu jako sytuację wyjątkową, szczególną i żadnej ogólniejszej formuły, mogącej mieć zastosowanie w sytuacjach innych aniżeli wymienione w tym przepisie, nie wprowadza. Wreszcie, poszukując właściwego rozwiązania, należy dążyć do poszanowania woli spadkodawcy, a kolizję interesów pomiędzy spadkobiercą a zapisobiercą próbować rozstrzygnąć tak, by umożliwić realizację prawa wynikającego z zapisu, z poszanowaniem ochrony spadkobiercy uprawnionego do zachowku. Przy uwzględnieniu wskazanych założeń, także i pierwszą z wersji przedstawionych przez Sąd Apelacyjny (odmowa wykonania zapisu z wymienionych przyczyn), należy uznać za niewłaściwą.

Przepis art. 998 § 1 k.c. zamieszczony został w tytule IV księgi czwartej, zawierającym przepisy dotyczące zachowku. W art. 999 k.c. przewidziano wyjątek od ogólnych zasad odpowiedzialności za długi spadkowe, którego celem jest, aby powołany do dziedziczenia spadkobierca, będący jednocześnie uprawnionym do zachowku i zobowiązanym do jego zapłaty, mógł zachować (otrzymać) ze spadku wartość własnego zachowku. Ochrona własnego zachowku przysługuje spadkobiercy zobowiązanemu do zaspokojenia roszczenia z tytułu zachowku także w formie możliwości żądania odpowiedniego zmniejszenia zapisów i poleceń (art. 1005 § 1 k.c.). Jeżeli zmniejszeniu podlega zapis, którego przedmiot jest niepodzielny, to zapisobierca zachowuje prawo żądania całkowitego wykonania zapisu, uiszczając odpowiednią sumę pieniężną (art. 1006 k.c.). Przepis ten stanowi wyraźny sposób rozstrzygnięcia kolizji pomiędzy prawem spadkobiercy do zatrzymania własnego zachowku a prawem zapisobiercy do otrzymania niepodzielnego przedmiotu zapisu; zapisobierca zachowuje prawo otrzymania niepodzielnego przedmiotu zapisu, a spadkobierca otrzyma kwotę wyrównującą „uszczerbek”, jaki powstałby w jego własnym zachowku wskutek wykonania zapisu.

Usytuowanie art. 1006 k.c. wskazuje na to, że bezpośrednio odnosi się on do sytuacji, w której „uprzywilejowany” (uprawniony do zachowku) spadkobierca jest obciążony obowiązkiem zaspokojenia zachowku innego uprawnionego. Jednocześnie, rozwiązanie kolizji praw spadkobiercy i zapisobiercy, tak aby każde z nich w ostatecznym wyniku było respektowane, jak również by respektowane było rozrządzenie testamentowe spadkodawcy – a tak właśnie odczytywać należy sens omawianego przepisu – jest rozwiązaniem poszukiwanym na tle art. 998 § 1 k.c. Jak już wskazano, przepis ten nie rozstrzyga szczegółowo o konsekwencjach

ograniczenia odpowiedzialności spadkobiercy z tytułu zapisu, choć można przyjąć, że ograniczenie to prowadzi będzie do zmniejszenia zapisu. Jeżeli przedmiot zapisu nie da się podzielić, to analogicznie do zasady sformułowanej w art. 1006 k.c. należy uznać, że zapisobierca nie zostaje pozbawiony możliwości żądania całkowitego wykonania zapisu, z tym jednak, iż zapis ten – pod względem wartościowym – ulegnie zmniejszeniu o „odpowiednią sumę pieniężną”, którą będzie musiał uiścić spadkobiercy tak, aby ten zachował przyznany mu przez art. 998 § 1 k.c. przywilej ograniczenia odpowiedzialności względem zapisobiercy. Jeżeli więc wykonanie zapisu, którego przedmiot nie da się podzielić, przekracza granice odpowiedzialności spadkobiercy określone w art. 998 § 1 k.c., zapisobierca może żądać wykonania zapisu uiszczając tak określoną sumę.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 k.p.c., rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.